

MIECZYSŁAW KOPER

Mieczysław Koper

kl. VI

24 czerwca 1946 r.

Moje przeżycie z czasów wojennych – bombardowanie

20 lipca 1944 r., w niedzielę, padał bardzo ulewny deszcz. Rano, gdy wstałem, ubrałem się, spojrzałem przez okno i zobaczyłem zmokniętych, zmarzniętych, uciekających na samochodach i furmankach Niemców. Wpadł do nas Niemiec i chciał, żebyśmy jechali na furmankę, ale u nas nie było konia, [więc Niemiec] wybiegł rozwścieczony. Myśmy wtedy zabrali wszystko z mieszkania i uciekliśmy do lasu.

W poniedziałek rano nadeszły samoloty niemieckie i chodziły bardzo nisko, i strzelały z karabinów maszynowych. Później, bo ok. południa, wojsko sowieckie weszło do Gołaszyna: czołgi, samochody i dużo dział. Wtedy nadeszły niemieckie samoloty i rzucały straszne bomby. Zostało rannych dwóch żołnierzy sowieckich i dwóch zabitych. Wtedy ruscy żołnierze podstawiali działa i czołgi i strzelali do niemieckich samolotów.

Pod wieczór [Niemcy] zaprzestali rzucać bomby, ale w nocy puszczali z samolotów lampy, które oświetlały całą wieś. Wtedy znowu niemieckie samoloty rzucały bomby. We wtorek rano ruskie wojsko poszło dalej na Siedlce rozbijać Niemców.